

Roman Bartnicki

"Menschensohn und Gemeinde. Eine redaktionskritische Untersuchung zur Menschensohnprädikation im Matthäusevangelium", Heinz Geist, Würzburg 1986 : [recenzja]

Collectanea Theologica 58/4, 166-167

1988

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Heinz GEIST, *Menschensohn und Gemeinde. Eine redaktionskritische Untersuchung zur Menschensohnprädikation im Matthäusevangelium*, Würzburg 1986, Echter Verlag, s. 517 (*Forschung zur Bibel*, t. 57).

Jest to praca doktorska przedstawiona w r. 1985 na Wydziale Teologii Katolickiej w Würzburgu, pisana pod kierunkiem prof. R. Schnackenburga. Stosując metodę historii redakcji autor przeanalizował teksty Ewangelii Mateusza, w której występuje określenie „Syn Człowieczy”.

Rozdział I ma charakter wprowadzenia, ukazuje ważność tekstów Ewangelii Mateusza zawierających określenie „Syn Człowieczy”. Autor stwierdza tu m.in., że Mateusz przejął z Ewangelii Marka wszystkie teksty zawierające tytuł „Syn Człowieczy”, natomiast ze źródła Q tylko część z nich. Spogląda na nie pod kątem ich gatunku literackiego. Stwierdza, że głównymi adresatami tych tekstów są uczniowie.

Rozdz. II ukazuje wyobrażenia o Synu Człowieczym w czasach wczesnego judaizmu aż do momentu zredagowania Ewangelii Mateusza. Przedstawia tu autor nie tylko pozabiblijne tradycje judaistyczne, lecz także wyobrażenia o Synu Człowieczym w Ewangelii Marka i w Q.

W najobszerniejszym, liczącym 300 stron (!) rozdziale III przeprowadza autor literacką i teologiczną analizę tekstów z Ewangelii Mateusza, zawierających określenie „Syn Człowieczy”. Oczywiście jest on podzielony aż na pięć podrozdziałów. Najpierw (podrozdz. A) analizuje autor te perykopy, które szczególnie wyraźnie ukształtowane są przez wyobrażenie o Synu Człowieczym. Zaliczył do nich wyjaśnienie przypowieści o chwaście (Mt 13, 36—43), epilog (Mt 28, 16—20), wyznanie Mateuszowej wspólnoty (Mt 16, 13—28), mowę eschatologiczną (Mt 24, 3—25 46). W podrozdz. B analizuje logia, w których określenie „Syn Człowieczy” jest niezależne ani od Q, ani od tradycji Marka, gdyż zostało redakcyjnie wprowadzone przez Mateusza: eschatologiczne pocieszenie Mt 10, 23; eschatologiczne przyrzeczenie Mt 19, 28—29; zapowiedź męki Mt 26, 2. W podrozdz. C rozpatruje redakcyjne opracowanie logiów o Synu Człowieczym pochodzących z tradycji Q: wypowiedź o bezdomności Syna Człowieczego w Mt 8, 20; zarzut przeciwko Synowi Człowieczemu w Mt 11, 19; wypowiedź o bluźnierstwie przeciwko Duchowi w Mt 12, 32 (Łk 12, 10; wypowiedź o znaku Jonasza w Mt 12, 40 (Łk 11, 30) oraz teksty z Q, w których brakuje określenia Syn Człowieczy: Mt 5, 11—12 i 10, 32—33.

W podrozdz. D autor śledzi redakcyjne opracowanie logiów pochodzących z tradycji Markowej: wypowiedź o władzy odpuszczania grzechów przez Syna Człowieczego — Mt 9, 6; wypowiedź o władzy Syna Człowieczego nad szabatem — Mt 12, 8; zapowiedź męki — Mt 17, 22—23; zapowiedź męki — Mt 20, 18—19 w powiązaniu z 20, 20—28; wreszcie zaczerpnięte z Mk z opisu męki teksty: Mt 26, 24, 45. 64.

W podrozdz. E rozpatruje H. Geist motywy bez określenia „Syn Człowieczy”, które pozwalają przypuszczać, że ich tłem były wyobrażenia o Synu Człowieczym. Bierze tu pod uwagę teksty, w których występują tzw. „motywy Syna Człowieczego”: motyw *erosia* — władza, moc; motyw o „przyjściu Zbawcy”, oraz motyw o wydaniu. Uwzględniła także zwroty z *kyrie* — panie.

W rozdz. IV autor rozważa relację zachodzącą w pierwszej Ewangelii pomiędzy wyobrażeniami Syna Człowieczego a innymi wypowiedziami chrystologicznymi. Rozdz. V ukazuje ważność tradycji o Synu Człowieczym dla Mateusza i jego gminy.

H. Geist dochodzi do wniosku, że Mateuszowa chrystologia Syna Człowieczego jest jedną z najistotniejszych Chrystologii nowotestamentalnych. W kręgu wpływów Ewangelii Mateusza musiała mieć, na gruncie odpowiedniej tradycji, wielką siłę oddziaływania, gdyż inaczej nie rozwinęłaby się w ten sposób. Nie można też tego ukryć, że chrystologia Syna Człowieczego

szybko zanikła, względnie pojęcie „Syn Człowieczy” używane było już tylko w sensie zawężonym do ludzkiej natury osoby Jezusa.

Jednak koncepcja Syna Człowieczego powinna być wyzwaniem także dla współczesnych ujęć chrystologicznych, gdyż Biblia musi pozostać podłożem wszystkich teologicznych rozważań. Do dzisiaj zaś nie udało się wypracować chrystologicznej koncepcji, która byłaby w stanie, na miarę koncepcji Syna Człowieczego, terminologicznie ująć osobę Jezusa, z uwzględnieniem Jego jedyności, Jego losu, działalności, mocy i Jego znaczenia dla Kościoła i świata w wymiarze historycznym, teraźniejszym i przyszłym. Jego wielkie znaczenie dla ówczesnych ludzi wydaje się zawierać w tym, że przez użycie określenia „Syn Człowieczy” wzbudzona została ta dynamika wiary, którą znamionują wskazane w pracy motywy Mateuszowej koncepcji Syna Człowieczego. Nie oznacza to, że Mateuszowa chrystologia Syna Człowieczego nie potrzebowała dodatkowych wypowiedzi. Autorowi wydaje się jednak, że chrystologia Syna Człowieczego jest rodzajem podstawowej chrystologii, która była otwarta dla pogłębionych wypowiedzi o Jezusie. Mateuszowa chrystologia Syna Człowieczego nie może być jedynie impulsem do tworzenia nowych chrystologicznych traktatów. Jest ona wyzwaniem dla Kościoła, by swoją własną praktykę życia kształtował mając na uwadze pochodzenie i przyszłość, drogę życia i działalności Teo- go, który przez autora pierwszej Ewangelii przedstawiony jest jako Syn Człowieczy.

ks. Roman Bartnicki, Warszawa

Wstęp ogólny do Pisma Świętego, dzieło zbiorowe pod redakcją ks. Jana Szlagi, Poznań-Warszawa 1986, Pallottinum s. 332.

Jest to jedno z dzieł literatury biblistycznej, na które najbardziej czekałimy. Ostatnie bowiem opracowanie tego typu (*Wstęp ogólny do Pisma Świętego pod red. ks. J. Homerskiego*) ukazało się 15 lat temu i dawno zostało wyczerpane.

Omawiane dzieło jest „nową wersją” (*Przedmowa*) poprzedniego „Wstępu”. Ten obecny „Wstęp” jest znacznie krótszy (o 152 strony) od poprzedniego. Stało się to możliwe dzięki znacznemu skróceniu niektórych traktatów i bibliografii oraz zastosowaniu bardziej ścieśnionego druku. Ta ostatnia zmiana jest niekorzystna — lepiej czyta się pod tym względem „Wstęp” z r. 1973.

W obecnym „Wstępie” opuszczono transkrypcję grecką i hebrajską. Jego nowość widoczna jest przede wszystkim w innym układzie omawianych traktatów. Obecna kolejność jest bardziej zgodna z duchem *Dei Verbum*. Częściowo zmieniony jest też zespół autorów.

Po wykazie skrótów następuje *Wprowadzenie*, skrócone i przepracowane w porównaniu do wydania z r. 1973. W bibliografii jest przy końcu mały błąd: dzieło zbiorowe *Il messaggio della Salvezza* (red. P. Bonatti — C. M. Martini) nie jest autorstwa J. Salguero, jak to mogłoby się wydawać. W bibliografii dziwi ponadto brak pozycji V. Mannucci, *Bibbia come Parola di Dio. Introduzione generale alla Sacra Scrittura*, Brescia 1981, 1986⁷. Dzieło to coraz powszechniej jest uznawane za najlepsze posoborowe opracowanie w swoim rodzaju.

Na pierwszym miejscu omówione jest zagadnienie natchnienia. Jest ono opracowane obszerniej, nowocześniej i bardziej biblijnie niż we „Wstępie” z r. 1973. W bibliografii jest jednak mały błąd: porządek chronologiczny dwóch ostatnich pozycji jest odwrócony.

W traktacie o kanonie poszerzono bibliografię o nowe pozycje. Poza tym ujęcie tego tematu pozostało nie zmienione. Jest ono bardzo solidnie od strony historycznej. Wydaje się jednak, że można i trzeba ująć zagadnienie kanonu bardziej teologicznie. Takie próby już istniały w okresie powstawania obecnego „Wstępu” (np. T. Citrini, *Identità della Bibbia /Leggere oggi la Bibbia/*,